

Sygnatura akt I C 557/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Pułtuskach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Arkadiusz Piotrowski
Protokolant:	sekretarz Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu 29 sierpnia 2018 roku na rozprawie w P.

sprawy z powództwa **N. Hurtowni (...), (...)** sp. z o.o. w W.

przeciwko **M. O.**

o zapłatę

orzeka

powództwo oddala

Sygnatura akt I C 557/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 września 2017 roku N. Hurtownia (...), (...) sp. z o.o. w W., na którą 22 września 2014 roku przeszło uprawnienie (...) sp. z o.o. w W. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie pozew o zasądzenie od pozwanego M. O. kwoty 124,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 lutego 2007 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany 13 lutego 2007 roku korzystał z komunikacji miejskiej nie posiadając dokumentu przewozu. Zobowiązany został do zapłaty kwoty 120 zł tytułem opłaty dodatkowej oraz należności przewozowej w wysokości 4,60 zł, jednakże pozwany należności nie uregulował.

Pozwany nie stawił się na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

13 lutego 2007 roku pozwany wsiadł do pociągu relacji (...) sp. z o.o. w W. zamierzając dokonać przejazdu tymże środkiem komunikacji. Pomimo tego wbrew obowiązkowi nie zakupił biletu. Okoliczność ta została ujawniona przez kontrolera na stacji W.. W związku z tym sporządził on protokół i wystawił wezwanie do zapłaty kwoty 4,60 zł tytułem należności za przewóz oraz 120 zł tytułem opłaty dodatkowej. W protokole tym zawarte było również pouczenie dla pozwanego, że należności przewozowe wraz z opłatami dodatkowymi należy uiścić w terminie 14 dni od daty przejazdu, a więc do 27 lutego 2007 (protokół k. 8). Pomimo tego pozwany powyższych należności nie zapłacił (okoliczności przyznane). Wierzytelność powyższa została nabyta przez powoda (umowa cesji k. 4-6)

Sąd zważył, co następuje.

Sąd nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentów, z których dowód został dopuszczony w sprawie. Ustaleń w sprawie Sąd dokonał również na podstawie twierdzeń o faktach przytoczonych w pozwie, które, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, należało uznać za przyznane na podstawie art. 230 kpc.

Na wstępie stwierdzić należy, że nie budził wątpliwości Sądu fakt, iż pozwany 13 lutego 2007 r. korzystał w W. z komunikacji publicznej, nie posiadając ważnego dokumentu przewozu. Zgodnie zaś z art. 33 a ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1994 r. Prawo przewozowe - w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty.

W piśmie z 13 sierpnia 2018 roku pełnomocnik powoda wskazał, że pozwany nie jest konsumentem w myśl art. 21¹ k.c., albowiem za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Według powoda pozwany skorzystał z transportu publicznego bez zapłaty za przejazd, nie dokonał żadnej czynności prawnej z przedsiębiorcą przewozowym, a jedynie wykonał czynności faktyczne i dlatego nie może być uznany za konsumenta. Ponadto pozwany skorzystał z transportu publicznego bez zapłaty za przejazd, mimo, że każda osoba korzystająca z tego typu usług ma świadomość ich odpłatności i wówczas staje się konsumentem usługi. Powód wskazał, że w niniejszej sprawie nie można mówić o zawartej umowie, albowiem przewoźnik publiczny miał ustalone warunki dostępu do transportu zbiorowego, w szczególności konieczność nabycia biletu na przejazd, bez którego umowa nie została zawarta.

W świetle art. 16 ust. 1 tej ustawy umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Może zaistnieć sytuacja, gdy przewoźnik nie określi dodatkowych warunków dostępu do środka transportowego. Wówczas umowę uważa się zawartą z chwilą, gdy podróżny zajął miejsce w danym środku transportowym. Tak jest w tych gałęziach transportu, w których nabycie biletu nie stanowi podstawy zawarcia umowy przewozu. Doszło zatem do zawarcia umowy przez pozwanego w sposób dorozumiany (per facta concludentia), w wyniku zachowania się podróżnego - zajęcia miejsca w środku transportu i przystąpienia przewoźnika do wykonania umowy. Bilet ma znaczenie dowodowe na okoliczność uiszczenia opłaty za przejazd na określonej trasie, w określonym terminie (czasem określanym nie przez wskazanie godziny odjazdu, ale przez wskazanie daty ważności biletu). Mamy tu zatem do czynienia z określeniem essentialia negotii umowy przewozu, a więc bilety takie można uznać za dowód zawarcia umowy przewozu.

Nie zawsze jednak bilet zawiera wszystkie dane niezbędne do ustalenia konkretnej umowy przewozu między konkretnymi podmiotami (przewoźnikiem i podróżnym). Takie właśnie bilety są zwykle stosowane w komunikacji miejskiej, w której oprócz biletów jednorazowych i wieloprzejazdowych (na określoną liczbę przejazdów), istnieją również bilety okresowe i abonamentowe. Żaden z tych biletów nie stanowi dowodu zawarcia umowy przewozu, gdyż nie zawierają one jej przedmiotowo istotnych elementów. Bilety takie wskazują jedynie, że została uiszczona określona kwota (należność) za określoną lub nieokreśloną liczbę przejazdów, w określonym lub nieokreślonym czasie. O terminie przejazdu i rodzaju środka transportowego decyduje sam podróżny – przez zajęcie miejsca w konkretnym środku transportowym (skasowanie biletu okresowego lub abonamentowego nie jest nawet wymagane). Dopiero wówczas dochodzi do zawarcia umowy przewozu, a nie w momencie nabycia biletu.

W związku z tym należy wskazać, że w przypadku komunikacji publicznej podróżny przyjmuje ofertę przewoźnika, podczas gdy w innych rodzajach przewozu z inicjatywą zawarcia umowy występuje zwykle klient. Oferta przewoźnika jest skierowana do nieokreślonego kręgu osób, a więc jest to oferta ad incertam personam. Jeżeli wówczas podróżny zajmie miejsce w środku transportu, to zawiadomienie przewoźnika o przyjęciu przez podróżnego jego oferty nie jest wymagane, gdyż zgodnie z art. 70 § 1 kc, jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane, umowę poczytuje się za zawartą w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Tym

przystąpieniem do wykonania umowy przewozu jest w tym przypadku zajęcie przez podróżnego miejsca w środku transportowym.

Według pełnomocnika powoda pozwany nie był konsumentem, ponieważ zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym, tymczasem w niniejszej sprawie przewoźnik miał ustalone warunki dostępu do transportu zbiorowego, w szczególności konieczność nabycia biletu na przejazd, bez którego umowa nie została zawarta. Okoliczność powyższa nie została jednak wykazana, a to powoda obciążał obowiązek w tym zakresie, to jest nie wykazano jakie były warunki dostępu do środka transportu, co w konsekwencji nakazuje przyjąć, że zawarcie umowy nastąpiło poprzez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Nawet jednak gdyby było inaczej to dochodzona opłata składa się nie tylko z opłaty, ale również z konieczności zapłaty za bilet, skoro zatem pozwany ma obowiązek zapłacić za przejazd kwotą biletu to nie sposób uznać, aby nie doszło do zawarcia umowy przewozu, ponieważ jej konsekwencją jest obowiązek zapłaty za przejazd i dodatkowo opłaty określonej w prawie przewozowym. Osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej, w tym przypadku poprzez zawarcie umowy, która nie jest związana bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem. Należy także wskazać na niespójność stanowiska powoda, ponieważ jak wynika ze złożonego przez niego wezwania do zapłaty i uzasadnienia pozwu w protokole kontroli seria (...) nr (...) zostało wskazane, że pozwany ma obowiązek zapłacić należności przewozowe wraz z opłatami dodatkowymi w terminie 14 dni od daty przejazdu. Skoro zatem zbywca wierzycelności wezwał pozwanego do zapłaty należności przewozowych, w tym również opłaty dodatkowej wynikającej z Prawa przewozowego to uznawał, że pozwany zawarł umowę przewozu. Na to wskazuje również treść art. 33a ust. 3 Prawa przewozowego, zgodnie z którym w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty. Z tego też względu pozwany był zobowiązany do zapłaty nie tylko opłaty dodatkowej, ale także zapłaty za przejazd. Gdyby więc umowa przewozu nie została zawarta to pozwany nie byłby zobowiązany do zapłaty tychże opłat, a ewentualnie odszkodowania na zasadach ogólnych. To wszystko nakazuje przyjąć, że do zawarcia umowy przewozu oczywiście doszło, a pozwany nie spełnił jedynie świadczenia wzajemnego, w związku z czym był zobowiązany, zgodnie z powyżej przywołanym przepisem, do zapłaty także opłaty dodatkowej jako swego rodzaju kary umownej. W świetle powyższego należało uznać go za konsumenta.

W ocenie Sądu powództwo należało oddalić z uwagi na przedawnienie roszczenia. Przedawnienie roszczeń z tytułu zapłaty należności przewozowych, zgodnie z treścią art. 77 ust. 1 i 3 pkt 4 Prawa przewozowego, następuje bowiem z upływem roku od dnia, w którym zapłata powinna była nastąpić. Bieg przedawnienia zawieszają na okres od dnia wniesienia reklamacji lub wezwania do zapłaty, do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację lub wezwania do zapłaty, nie dłużej jednak niż na okres 3 miesięcy (art. 77 ust. 4 w związku z art. 75 ust. 1 i 2 Prawa przewozowego). Jak wynika z ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 roku poz. 1104) w art. 1 wprowadziła ona w Kodeksie cywilnym nowy przepis, to jest w art. 117 po §2 dodano §2¹ w brzmieniu: „§2¹. Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.” Jednocześnie zgodnie z art. 5 ust. 4 te same roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, a zgodnie z jej art. 8 ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 4 pkt 2-4, które wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli w większości przepisów w dniu 16 lipca 2018 roku. Powód nie udowodnił, iż doszło do zawieszenia lub przerwania biegu okresu przedawnienia, a zatem należało orzec jak w sentencji, przy czym o kosztach procesu na podstawie art. 98§1 kpc.

P., 25 września 2018 roku SSR Arkadiusz Piotrowski